

## MISSION CATHOLIQUE POLONAISE EN SUISSE

Katolicka Misja Polska w Szwajcarii

BIUREM PARAFIALNY KATOLICKIEJ

MISJI POLSKIEJ W SZWAJCARII.

Mgce Jan FRANIA  
12, ch. des Falaises  
1723 MARLY / FR  
Tel. 037 / 46 44 59Bulletin Paroissial de la Mission Catholique Polonaise en Suisse.  
Mensuel.

C.C.P. Fribourg 17-976

Nr. 5 / 194.

Lipiec - Sierpień.

1984.

Program nabożeństw:

1. VII. GENÈVE, kościół św. Teresy - Champel, av. Peschier, o godz.	9,15
LOZANNA, Mont Olivet 19	18,00
) BAZYLEA, kościół francuski, Feierabendstr.	11,30
MARLY, kaplica polska	19,00
SCHWYZ, kaplica Kapucynów	14,00
8. BERN, kościół św. Mikołaja z Flue, Ostring	10,15
MARLY, kaplica polska	11,00
LUCERNA, Sentikirche, Baselstr.	17,00
15. ST. GALLEN, kaplica Serca Jezusowego w katedrze	8,30
WINTERTHUR-TÜSS, Nögelseestr. 46	11,15
ZUG, kaplica Matki Boskiej	15,00
22. ZÜRICH, krypta kościoła Serca Jezusowego Wiedikon, Aemtlerstr.	10,45
WETTINGEN, krypta kościoła św. Antoniego	18,00
MARLY, kaplica polska	11,00
29. SION, kaplica OO. Kapucynów	11,00
MARLY, kaplica polska	11,00
5.VIII. GENÈVE, kościół św. Teresy Champel, av. Peschier	9,15
LOZANNA, Mont Olivet 19	18,00
) BAZYLEA, kościół francuski, Feierabendstr.	11,30
MARLY, kaplica polska	19,00
SCHWYZ, kaplica OO. Kapucynów	14,00
12. BERN, kościół św. Mikołaja z Flue, Ostring	10,15
MARLY, kaplica polska	11,00
LUCERNA, Sentikirche, Baselstr.	17,00
15. MARLY, kaplica polska	11,00
19. SOLURA, Vorstadtkirche, ŚWIĘTO ŻOŁNIERZA	10,30
ZUG, kaplica Matki Boskiej	15,00
WINTERTHUR-TÜSS, Nögelseestr. 46	11,15
26. ZÜRICH, krypta kościoła Serca Jezusowego Wiedikon, Aemtlerstr.	10,45
WETTINGEN, krypta kościoła św. Antoniego	18,00

2. IX. GENEWA, kościół św. Teresy Champel, av. Peschier	9,15
LOZANNA, 19, Mont Olivet	18,00
BAZYLEA, kościół francuski, Feierabendstr.	11,30
SCHWYZ, kaplica OO. Kapucynów	14,00
LOCARNO, S.ta Caterina	18,00

Wiadomości organizacyjne i sprawozdania:

19 sierpnia 1984 r., jak co roku, obchodzi SPK w Solurze doroczne Święto Żołnierza. Rozpoczyna się tradycyjnym złożeniem wieńca na cmentarzu w Zuchwilu, o godz. 9,30. O 10,30 Msza św. w kościele szpitalnym, a po obiedzie uroczysta akademii. Możliwość odwiedzenia odnowionego Muzeum Kościuszki!

Przypominamy zainteresowanym, że, zwłaszcza w drugie niedziele miesiąca, po południu, można zwiedzać Muzeum Polskie w Muri, na zamku.

W niedzielę 9 września będzie mówił po Mszy św. w Bernie i Marly p. prof. Andrzej Vincenz na temat: "Drukulturowość i dwujęzyczność"/czy należy uczyć dzieci języka polskiego?/. Ze względu na aktualność tematu życzenia godną jest jak największa frekwencja.

W okresie powakacyjnym zapowiada się, że będziemy, nareszcie mieli drugą Mszę św. w Zurychu. Gdzie i kiedy, podamy w następnym Biuletynie.

Podziękowania: Tradycyjnym zwyczajem składamy tą drogą nasze serdeczne Bóg zapłać za wszelkie dowody poparcia dla naszej Misji i polecamy nasze potrzeby dalszej łaskawej pamięci i ofiarności. W związku z tymi potrzebami należy wspomnieć, że zakupiliśmy ostatnio Mszały Polskie, których brak dawał się odczuć. Jest to także wydanie prowizoryczne, ale kompletniejsze od poprzedniego.

Odwiedzający naszą Misję w Marly mogli zauważyć, że zostały również wymienione rynny na starym budynku. Było to konieczne, bo dotychczasowe wysłużyły swoje i były już pełne dziur.

Specjalne podziękowania należą się tym, którzy przyczynili się do zorganizowania spotkań z okazji wizyty Ojca św. w Szwajcarii i do przeprowadzenia zbiórki pieniężnej na podarunek dla niego. Z dumą możemy podać do wiadomości, że od naszej wspólnoty przekazaliśmy Ojcu św. sumę 12.000,- Frs, z prośbą o możliwe uwzględnienie potrzebujących rodaków w Związku Radzieckim.....

Jeśli chodzi o nasze spotkania z Papieżem, to obok uczestniczenia we Mszy św. w Lugano, Fryburgu, Einsiedeln, Flueli, Lucernie i Sionie, niewątpliwie stanowiło punkt szczytowy nabożeństwo dla obcokrajowców w Szwajcarii, w Lucernie. Wszystkim, którzy z różnych względów czują się zawiedzeni, stawiam pytanie, jak należało całość zorganizować, bo Ojciec św. nie przyjechał specjalnie do nas, a organizatorzy całości, nie przewidzieli więcej czasu na to. My mogliśmy tylko w skromnych ramach uzgodnić program szczegółowy spotkania w Lucernie, co również było sprawą niełatwą, bo przecież każda grupa pragnęła zmanifestować swą obecność.

Tekst przemówienia Ojca św. do Nas w Sionie, w niedzielę 17 czerwca 1984 r.

Drodzy Bracia i Siostry, moi Rodacy,  
którzy żyjecie na szwajcarskiej ziemi!

1. Kierując do Was to słowo wiary, miłości i pokoju, słowo serca, pragnę przede wszystkim złożyć dzięki Bogu za to, że w ramach duszpasterskich odwiedzin Kościoła w Szwajcarii mogę spotkać się z Wami, a poprzez Was ze wszystkimi Braćmi i Siostrami, dla których różnymi drogami losu Szwajcarii stała się drugą ojczyzną.

Witam i pozdrawiam serdecznie wszystkich obecnych. Witam i pozdrawiam z jednaką miłością każdego z osobna. To moje pozdrowienie i błogosławieństwo, wyrazy duchowej łączności pragnę przesłać przez Was wszystkim Rodakom, którzy nie mogli przybyć na dzisiejsze spotkanie. Wszystkim pokoleniom, od najstarszych do najmłodszych. Rodzicom, dzieciom i młodzieży. Tym, którzy cierpią. Ludziom pracy fizycznej i intelektualnej. Wszystkim. Pozdrowienia te i błogosławieństwo oddaję niejako w ręce Waszego duszpasterza Księdza Prałata Frani, by zaniósł je wszędzie, gdzie dociera ze swoją posługą.

2. Pozwólcie, że patrząc dziś na Was i wczuwając się w to wszystko, czym wypełnione są Wasze serca, sięgnę bodaj krótko w przeszłość i przywołam na pamięć tych wszystkich, którzy poprzedzili Was na tej Ziemi w emigracyjnym losie.

Znajdowali tu schronienie i oparcie nasi Rodacy w momentach szczególnie trudnych dla Polski. Przybywali, wydziedziczni, z rozdartym sercem, ale silni duchem i pełni wiary w zwycięstwo dobra i sprawiedliwości, w zmartwychwstanie Ojczyzny. Dla tego zwycięstwa oddawali najlepsze siły i umiejętności. I chociaż Polonia w Szwajcarii nie była nigdy liczna, to jednak stanowiła wielką siłę moralną i dzięki temu była ważnym punktem odniesienia dla Ojczyzny i Europy. Służyła

zachowaniu i rozwijaniu ducha narodowego i patriotycznego, spieszyła z wieloraką pomocą krajowi. Budziła sumienie polityczne na świecie.

Przypomnijmy niektórych tylko. Tadeusz Kościuszko po klęsce pod Maciejowicami i niewoli znalazł się w Szwajcarii i tu także stał się godny legendy. Dokończył życia w Solurze i <sup>w Zuchwilu</sup> spoczął <sup>z</sup> wianem zwłoki jego zostały sprowadzone do katedry na Wawelu. W tym roku przypada sto dziewięćdziesiąta rocznica Insurekcji Kościuszkowskiej.

W okresie rozbiorów przebywało tu wielu wybitnych Polaków, którzy walczyli o niepodległość.

Po wybuchu pierwszej wojny światowej, w Szwajcarii zamieszkał Henryk Sienkiewicz i razem z Ignacym Paderewskim i Antonim Osuchowskim organizował i patronował licznym inicjatywom czynnego miłosierdzia, które spieszyły z pomocą cierpiącemu Krajowi. Założony przez nich "Komitet Pomocy dla Ofiar Wojny w Polsce" współpracował z wielkim Jałmużnikiem Krakowa i Polski, ówczesnym Biskupem Krakowskim Adamem Stefanem Sapiehą i jego Książęco-Biskupim Komitetem. Upamiętnia to między innymi wybitny w 1915 roku medal "Polonia devastata".

Henryk Sienkiewicz tak pisał o działalności tej organizacji: "Komitet ma wprawdzie i musi mieć charakter filantropijny, nie polityczny, ale wszelako mówi wciąż całemu światu o Polsce, o jej tragedii dawnej i dzisiejszej, i tym samym zwraca na nią uwagę powszechną, budzi zainteresowanie się, współczucie i sumienie polityczne Europy" (List do Stanisława Osady). Nie doczekał niepodległości. Zmarł w Szwajcarii, a cele, które wówczas sformułował, pozostają wciąż zadziwiająco aktualne.

Tutaj też działalność niepodległościową prowadzili: Józef Piłsudski, Gabriel Narutowicz i Ignacy Mościcki.

W obliczu nowego niebezpieczeństwa, jakim był wybuch drugiej wojny światowej, znowu w Szwajcarii spotkali się mężowie stanu i politycy, by pod przewodnictwem będącego już wówczas w podeszłym wieku Ignacego Paderewskiego radzić nad możliwościami politycznej odnowy Narodu.

Po kapitulacji Francji w 1940 roku, druga Dywizja Strzelców nie poddała się i pod dowództwem <sup>Bronisława Prugar-Kietlinga</sup> generała <sup>Przeszła do</sup> Szwajcarii. Spotkała się z gościnnym przyjęciem i wspianą myślną pomocą. Jakże nie wspomnieć tu założonego przez prof. Edwarda Crosa, przy pomocy władz i ofiarności szwajcarskiego społeczeństwa, polskiego uniwersytetu dla internowanych, na którym wykształcili się i uzyskali dyplomy setki Polaków. We wspomnieniach z tamtych czasów czytamy jaką życzliwością żołnierze polscy zostali otoczeni przez miejscową ludność.

Jakże nie wspomnieć Szwajcarskiego Czerwonego Krzyża i jego działalności, w czasie i po wojnie, na rzecz naszego Narodu. Szczególnie zasłużona na tym polu pani Marcelle Comte żyje i pracuje do dziś u ojców dominikanów w Albertinum.

Jakże nie wspomnieć Mission Catholique pour les Victimes de la Guerre!

W zamku w Rapperswilu, gdzie mieścił się od 1869 roku "przyczółek wolnej Polski", gdy nie było jej na mapie, utrzymuje się od lat, dzięki szwajcarskim "Amici Poloniae" wspiane muzeum polskie.

Słowa uznania należą się Ojcu Józefowi Bocheńskiemu OP, który pomimo obowiązków profesora na uniwersytecie we Fryburgu i wykładowcy na uniwersytetach innych krajów, prowadził pracę duszpasterską wśród <sup>Polonii</sup> szwajcarskiej i zainicjował budowę Ośrodka we Fryburgu.

To bardzo skrótowy rys historyczny. Wymieniamy tylko niektórych, ale myślimy i modlimy się za wszystkich. Wszystkim wyrażamy naszą wdzięczność. A równocześnie staramy się czerpać od nich natchnienie w wypełnianiu tych zadań, które Opatrzność nakłada na współczesne pokolenia.

3. Wydarzenia ostatnich lat sprawiły, że liczba Polaków w Szwajcarii wzrosła trzykrotnie. Nowe czasy, nowe warunki, ale sprawy i zadania podobne.

Stoicie przed ważnym problemem wejścia w nowe środowisko i integracji, przy równoczesnym zachowaniu i pogłębianiu własnej tożsamości: tego, co przynosicie w sobie, co uformowała w Was wiara, bogaty kształt historii zbawienia na naszej ziemi, rodzima kultura i ojczyste dzieje, które zapisały i wciąż piszą swoją kartę także na ziemi szwajcarskiej; przy zachowaniu tych wszystkich wartości, które ostatnio z taką siłą ujawniły się w duszy naszego Narodu.

Życie w warunkach daleko posuniętej sekularyzacji, która jest faktem. Nie będę wchodził w szczegóły, może nie pora na to. Znać je dobrze. Zagrożony jest po prostu człowiek w swojej najgłębszej substancji. Trzeba więc nieustannie i z uporem wracać do samego rdzenia naszego człowieczeństwa i naszego powołania, tak jak zakorzenione jest ono w Chrystusie i jak On nam je objawia. Dlatego też ku Niemu przede wszystkim kierujemy z ufnością i wiarą nasze oczy. Ku Synowi Bożemu, który z woli Ojca, za współdziałaniem Ducha Świętego, przez śmierć swoją dał życie światu. Bowiem w Chrystusie Zmartwychwstałym mamy prawo do naszego zmartwychwstania i życia. On dał nam moc, abyśmy się stali synami Bożymi (por. J 1,12). Poprzez tę moc człowiek jako syn Boży nadaje godność całemu swojemu życiu. Prawdziwie ludzkie życie, życie godne człowieka, buduje się z wiary, nadziei i miłości. W odniesieniu do Chrystusa tkwi najgłębszy sens człowieka i jego pracy. Chodzi więc nie tylko o pracę nad światem, nad tworzywem, które człowiek przekształca, ażeby służyło jego potrzebom, ale także, a może nawet przede wszystkim, o to ciągle odniesienie do Chrystusa. Chodzi więc o pracę nad samym człowiekiem, która rozpoczyna się jeszcze w łonie matki, pod jej sercem, a potem trwa poprzez życie rodzinne, poprzez wychowanie. O tę pracę, która nadaje ludzki i chrześcijański kształt jego duszy, jego sumieniu, sercu, jego świadomości i odpowiedzialności za siebie i innych. To jest przedmiotem owego zmagania, duchowej walki, jaką nam, wyznawcom Chrystusa, wypada podejmować na tym świecie.

Chrystus wprowadził nas w orbitę tej Miłości, która daje życie, która Boga posyła na ziemię, i nas do Niego prowadzi. Tę miłość sprawuje w człowieku i jego dziejach Duch Święty.

Życzę Wam i modłę się nieustannie, by ten Duch Święty wprowadził Was w głębiny tajemnicy Odkupienia, by rozlewał w Waszych sercach Miłość, by w niej dojrzewało Wasze człowieczeństwo.

Umacniajcie w sobie te więzy, które Was łączą zarówno z Kościołem, i z Narodem. Niech Wasze wysiłki skierowane w stronę dobra, wierności wierze, w stronę sprawiedliwości, wolności, solidarności i pokoju, wydają owoce dla Waszej wspólnoty, dla kraju, w którym żyjecie. Niech wydają owoce dla wspólnoty naszego Narodu na polskiej ziemi, którego dążenia i doświadczenia tak bardzo leżą nam na sercu. Więcej jeszcze, niech służą dobru wszystkich ludzi.

Niech trwa nad Wami szczególna, macierzyńska opieka Pani Jasno-górskiej, Królowej Polski.

Z serca Wam błogosławię.



Dalszy ciąg sprawozdania z wizyty Ojca św. w Szwajcarii:

Organizatorzy wizyty Ojca św. w Szwajcarii nie przewidzieli o s o b n e g o spotkania Papieża z rodakami. Misja nasza nie miała na ustalenie ogólnego programu najmniejszego wpływu. Program został ustalony przez Episkopat Szwajcarski i organy watykańskie.

Mam nadzieję, że mimo to spotkanie grup narodowościowych, a więc i naszej, w Lucernie ściągnie do Lucerny, 15. czerwca przed południem, liczne rzesze także i Polaków. Winniśmy zmanifestować naszą obecność.

Uważałem, że należałoby Ojcu św. sprawić radość przez specjalne spotkanie z rodakami. Zachodzą jednak dwie duże trudności: tego rodzaju wyróżnienie naszej grupy wywoła niechybnie niemiłe reakcje u innych grup. Poprosiłem jednak Ojca o osobne spotkanie. Zasadniczo otrzymałem pozytywną odpowiedź, ale postawiono mi pewne warunki. Spotkanie miałoby nastąpić w Sionie, 17 czerwca po południu, ale liczba dopuszczonych została bardzo ograniczona; do 80 osób. Stąd druga trudność: kogo wybrać? I to właśnie wywoła wiele niezadowolona w naszych własnych szeregach...

Dobór więc osób do spotkania w Sionie był swego rodzaju loterią.....

Cokolwiek by się zrobiło i kogokolwiek, by się wybrało, z 6000 rodaków, co najmniej 5020 będzie niezadowolonych, bo więcej nie miało dostępu do tego spotkania. Dyskrecję zaś należało zachować przed tym, by ktoś tego spotkania nie storpedował.

Odbyło się ono jednak dla całej Polonii szwajcarskiej, jak to wynika z przemówienia Ojca św., skierowanego do wszystkich nas tutaj mieszkających.

Na zakończenie ks. rektor, ks. prałat Franja podziękował Ojcu św., że nas raczył przyjąć, zapewnił Go o naszym poparciu modlitwą i ofiarami, oraz poprosił dla nas wszystkich o błogosławieństwo, którego nam chętnie udzielił. Na koniec, na życzenie Ojca św. odśpiewaliśmy Hejnał.

Nasi zmarli:

polecamy pamięci w modlitwach zmarłych ostatnio:

śp. Antoniego Bućko - Geschberg Koppigen

Ewę Czyżewską - Genewa.

R. i. p.

Polecamy następujące pisma dla dzieci i młodzieży:

"DZIATWA" - miesięcznik dla dzieci, oraz

"RAZEM MŁODZI PRZYJACIELE", miesięcznik dla młodzieży, jak i

"Wychowanie Ojczyste" tudzież podręczniki i pomoce szkolne. Redaguje Aleksandra

Podhorodecka. Wydaje Polska Macierz Szkolna zagranicą. Adres:

23B, King Street GB-London W 6 ORP. Prenumerata roczna £ 3.00, lub 9,00 \$ am.

ZERNEX AG, Alte Landstr. 22 w 8802 Kilchberg, tel. 01/ 715 55 28 przesyła pieniądze i paczki do Polski. Lekarstwa gratis. Informacje pod powyższym adresem.

Zainteresowanym pieśniami polskimi podajemy adres na subskrypcję śpiewnika: Śpiewnik polski. G.S.P.D.E.P. 4B Horace Vernet - appt 6024 92000 Nanterre - France.

Cena 30,- Fr. Przedpłata do 15 VII 1984 r.